



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(563)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Spraw Unii Europejskiej
Senatu RP (40.),
Komisji Spraw Zagranicznych
Senatu RP (42.),
oraz Komisji do Spraw Unii Europejskiej
Sejmu RP (76.)
w dniu 27 listopada 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Spotkanie z komisarzem Unii Europejskiej do spraw stosunków zewnętrznych i europejskiej polityki sąsiedztwa.

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Spraw Unii Europejskiej Edmund Wittbrodt)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę państwa, rozpoczynamy spotkanie.

Chciałbym powitać wszystkich państwa w imieniu swoim oraz przewodniczącego sejmowej Komisji do Spraw Unii Europejskiej, pana posła Andrzeja Gałazewskiego, który jest z nami. Jako przewodniczący komisji witamy państwa. Jest to wspólne posiedzenie komisji Sejmu i Senatu. Ze strony Senatu są przedstawiciele Komisji Spraw Zagranicznych, jest z nami pan przewodniczący Leon Kieres. Witamy. Witamy również członków Komisji Spraw Zagranicznych Parlamentu Europejskiego. Witam wszystkich państwa.

Proszę państwa, na początek mam dwie wiadomości, jedna jest dobra, druga jest zła. Dobra wiadomość jest taka, że mamy dzisiaj doskonałą okazję do spotkania z panią komisarz Benitą Ferrero-Waldner, która jest komisarzem Unii Europejskiej do spraw stosunków zewnętrznych i europejskiej polityki sąsiedztwa. Bardzo nam miło. To jest ta dobra wiadomość. Zaś zła wiadomość związana jest z kalendarzem. Okazuje się, że kalendarz wizyty pani komisarz jest tak napięty, że już o godzinie 18.00 pani komisarz ma spotkanie z marszałkiem Sejmu, wobec tego nasze spotkanie, niestety, musi być niezwykle krótkie.

Problematyka jest wyjątkowo ważna. Gdy rozmawiamy o pozycji Unii Europejskiej w ogóle, to już właściwie od dawna mówi się o tym, że Unia jest potęgą ekonomiczną, tymczasem gdy ja byłem jeszcze członkiem konwentu, to się mówiło o tym, że Unia jest karłem politycznym i karłem militarnym. Powstaje pytanie, na ile to się zmieniło. Wiadomo, że Unia chce być i jest coraz bardziej aktywna, jeżeli chodzi o oddziaływanie wewnętrzne, ale przede wszystkim zewnętrzne. Chodzi o poszerzenie obszaru wartości istotnych dla Unii Europejskiej. Szczególnie teraz, w kontekście globalizacji, jest to niezwykle ważne. Chodzi o to wszystko, co dotyczy na przykład relacji Unia Europejska – USA, czyli relacji transatlantyckich, o to, co dotyczy relacji Unia Europejska – Rosja, także relacji ze wschodzącymi potęgami, typu Chiny, Indie. To byłoby to, co mieści się w polityce sąsiedztwa, czy wreszcie to, czym Polska jest ostatnio bardzo zainteresowana, mam na myśli podjętą wspólnie ze Szwecją inicjatywę Partnerstwa Wschodniego Unii Europejskiej, które może się stać jednym ze strategicznych obszarów i zadań Unii Europejskiej. To są te kwestie, które są niezwykle istotne dla nas wszystkich.

Wobec tego chciałbym zaproponować, żebyśmy procedowali w ten sposób. Najpierw może oddam głos pani komisarz, oczywiście wypowiedź pozostawimy do uznania

pani komisarz, a potem przeszlibyśmy do dyskusji, do zadawania pytań. Wszystko musimy robić w ten sposób, żebyśmy skończyli nasze spotkanie za pięć szóstą.

Witam również przedstawicieli korpusu dyplomatycznego. Bardzo nam miło, że państwo ekscelencje ambasadorowie są z nami. Serdecznie witamy.

Proszę bardzo, Pani Komisarz.

**Komisarz Unii Europejskiej do spraw Stosunków Zewnętrznych
i Europejskiej Polityki Sąsiedztwa
Benita Ferrero-Waldner:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie Marszałku! Szanowni Parlamentarzyści! Szanowni Państwo! Drodzy Przyjaciele!

Jest tu kilkoro moich przyjaciół z wcześniejszych lat. Z wielką przyjemnością państwa witam. To wielki zaszczyt i przyjemność być z państwem dzisiaj i móc przemawiać na tym forum.

Byłam ministrem spraw zagranicznych Austrii i pamiętam, że zawsze przeznaczaliśmy nieco więcej czasu na pytania i odpowiedzi, tymczasem dzisiaj rzeczywiście musimy się wypowiadać tak zwięźle, jak to możliwe.

W przyszłym roku będziemy obchodzić dwudziestą rocznicę upadku muru berlińskiego. Państwo doskonale wiecie, że mur upadł w 1989 r., ale zaczął się chwiać już dekadę wcześniej w Stoczni Gdańskiej dzięki odważnym działaniom podjętym przez polskich stoczniowców. Odważna walka narodu polskiego, walka o demokrację jest zakorzeniona w sercach Europejczyków i w historii Europy. Chciałabym oddać cześć tej odwadze, Unia Europejska również oddaje jej cześć i hołd. W przyszłym roku będziemy obchodzili także piątą rocznicę przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. To jest kolejne wydarzenie warte świętowania. W ciągu tych dwudziestu lat Polska była pionierem ogromnych zmian, które obserwowaliśmy w Europie Środkowej i Wschodniej. Wytyczyła ona drogę kolejnym krajom, drogę do unifikacji, ponownej unifikacji naszego kontynentu. Od momentu przystąpienia do Unii Europejskiej Polska stała na czele przybliżania naszych sąsiadów ze Wschodu do Unii Europejskiej. Jestem zachwycona, że to właśnie w Polsce, do tego w tym gmachu, w tych murach mogę przedstawić propozycję, którą w przyszłym tygodniu zgłoszę na forum Unii Europejskiej, w zakresie nowego Partnerstwa Wschodniego.

Chciałabym odpowiedzieć na państwa pytania. Unia Europejska nie jest już politycznym karłem. Jesteśmy aktorem, podmiotem politycznym. W coraz większym stopniu będziemy aktorem, podmiotem, jeżeli będziemy mówili jednym głosem i wyrażali jednolite stanowisko. Kraje, o których mówimy jako o naszych partnerach wschodnich – w porządku alfabetycznym są to Armenia, Azerbejdżan, Gruzja, Mołdowa, Ukraina, a także w zależności od własnego wyboru Białoruś – stały się naszymi sąsiadami w wyniku kolejnego i skutecznego poszerzenia. Te kraje są blisko nie tylko w sensie geograficznym, również ich systemy polityczne, ich gospodarki zbliżyły się do Unii Europejskiej w wyniku reform, które były promowane i popierane w ramach europejskiej polityki sąsiedztwa, polityki, której prowadzenie rozpoczęło się w 2003 r. i którą przejęłam jako komisarz w roku 2004. Traktuję ją jako bardzo ważną część moich zadań i obowiązków. Obecnie polityka ta wchodzi w okres bardzo ważnych zmian, a zmiany, Szanowni Państwo, stwarzają nowe możliwości, ale jednocześnie

nakładają nowe obowiązki, nie pomijając konfliktu w Gruzji. Unia Europejska ma żywotne strategiczne interesy w promowaniu stabilizacji i lepszego zarządzania oraz rozwoju gospodarczego w krajach położonych za jej wschodnią granicą. Zamierzamy realizować te interesy, zamierzamy wspierać naszych partnerów jeszcze mocniej, jeszcze bardziej aktywnie. Jeśli nasi wschodni partnerzy również pragną zintensyfikować swoje relacje z nami, z Unią Europejską, to my chcemy popierać te aspiracje i ten wybór Europy.

Szanowni Państwo, chcemy budować nowe, bardzo ambitne partnerstwo, wychodząc poza dotychczasowe osiągnięcia europejskiej polityki sąsiedztwa. Chcielibyśmy przekazać trwałe polityczne przesłanie solidarności. Wysyłamy dodatkowe wsparcie, namacalne wsparcie demokracji, ale również reform rynkowych i na rzecz konsolidacji statusu partnerskiego, a także integralności terytorialnej. To właśnie proponujemy w ramach Partnerstwa Wschodniego. Dzięki między innymi polskiemu ideom, polskiemu pomysłu to partnerstwo będzie elastyczne, dostosowane do potrzeb i możliwości każdego z partnerów. Wiecie państwo, że tak zwane zróżnicowanie ma szalenie istotne znaczenie, jeżeli chodzi o formułę europejskiej polityki sąsiedztwa. W każdym przypadku Unia Europejska będzie się starała oferować maksimum możliwości, po uwzględnieniu realiów politycznych.

W jaki sposób mamy zamiar realizować ten cel? Komisja musi jeszcze podjąć ostateczne decyzje, tak że nie mogę dzisiaj ujawnić całego pakietu, wszystkich szczegółów, ale chciałabym zarysować kluczowe inicjatywy bilateralne, które planujemy realizować, a także wskazać na aspekty multilateralne partnerstwa.

Na początek wskażę pięć kluczowych elementów Partnerstwa Wschodniego. Po pierwsze, silne polityczne więzi z Unią Europejską w formie umowy stowarzyszeniowej. Po drugie, lepszy dostęp do rynku i swobodna wymiana handlowa, czego realizacja będzie oczywiście trwała i może trwać aż do stworzenia w długofalowej perspektywie europejskiej sfery gospodarczej. Po trzecie, większa mobilność, wymiana pomiędzy nami a partnerami. Wiecie państwo, jak to jest ważne dla obywateli. Po czwarte, wspólna polityka bezpieczeństwa energetycznego. Po piąte, wsparcie rozwoju regionalnego.

Sprawa pierwsza. Z tymi partnerami, którzy są gotowi podjąć dalekosiężne zobowiązania, chcemy zawrzeć umowy stowarzyszeniowe przekraczające obecne umowy o partnerstwie i współpracy. Umowy stowarzyszeniowe będą wprowadzały znaczącą zmianę, jeśli chodzi o nasze zaangażowanie i więzi pomiędzy nami. Będzie to stanowiło trwałe fundament silnych i ambitnych relacji. Będzie to również promowało dalszą konwergencję z ustawodawstwem Unii Europejskiej i z naszymi standardami, a jest to kluczowe dla biznesu i dla inwestorów. Będzie to również promowało zaawansowaną kooperację w skali globalnej, także poprzez współpracę w zakresie bezpieczeństwa i obronności.

Sprawa druga. Chcemy promować wolny handel. W jaki sposób? Otóż za pomocą różnego rodzaju instrumentów, krótkoterminowo poprzez wsparcie sektorowe, co da natychmiastowe efekty, przyniesie biznesowi natychmiastowe zyski, a w długofalowej perspektywie umożliwi lepszy dostęp do rynku i tworzenie również obszarów wolnego handlu, oczywiście wtedy, gdy kraje partnerskie przystąpią do WTO, do Światowej Organizacji Handlu. To wszystko umożliwi swobodny przepływ towarów, kapitału i usług, tak jak to się dzieje na naszym rynku. Krótko mówiąc, chcemy wyko-

rzystać siłę przyciągania naszego rynku wewnętrznego, który rośnie poprzez zapewnienie stabilizacji w naszych krajach partnerskich i poprzez tworzenie dobrostanu ekonomicznego. Paralelnie chcemy zachęcić naszych partnerów do tworzenia sieci wolnego handlu pomiędzy nimi, co w długofalowej perspektywie pozwoli im połączyć się z nami i stworzyć wspólnotę ekonomiczną. Oczywiście nie wszyscy partnerzy handlowi będą podejmowali negocjacje czy też wprowadzali strefy wolnego handlu z Unią Europejską. Niemniej jednak wydaje się, że możemy im pomóc dojść do stanu gotowości, aby mogli rozpocząć projekty twinningowe poprzez budowanie potencjału. To jest jeden z powodów, dla których Partnerstwo Wschodnie wprowadzi bardzo innowacyjny i całościowy program budowy instytucji z każdym z partnerów po to, żeby pomóc im rozwijać potencjał potrzebny do podejmowania wyzwań i realizacji celów, które spowodują ich zbliżenie do Europy.

Trzecia sprawa. Chcemy promować swobodny przepływ osób, co – powiedziałabym – jest najważniejszy testem wiarygodności wzbogacenia naszej europejskiej oferty i całościowo europejskiej polityki sąsiedztwa. Unia musi chętniej otwierać swoje granice, oczywiście w sposób mądry, bezpieczny i również w sposób kontrolowany. Polska oraz inne kraje członkowskie miały do niedawna – pamiętam to bardzo dobrze – bezwizowy reżim ruchu ze swoimi sąsiadami wschodnimi. Macie państwo zrozumiałe powody, skłaniające do powrotu do takiej sytuacji. Dlatego też Unia Europejska zaoferuje partnerom wschodnim pakt mobilności i bezpieczeństwa w celu promowania legalnego przepływu osób. Polityka wizowa będzie realizowana w sposób fazowy. Rekomendujemy, żeby Unia Europejska rozpoczęła rozmowy na temat ułatwień wizowych z partnerami, którzy jeszcze z takich ułatwień nie korzystają, a w przypadku tych, którzy korzystają, na temat zapewnienia dodatkowych ułatwień, włącznie ze zniesieniem opłat, zwiększeniem liczby konsulatów i ośrodków przyjmowania wniosków wizowych. W długofalowej perspektywie można by ze wszystkimi partnerami prowadzić otwarty dialog na temat możliwości podróżowania bez wiz.

Sprawa czwarta. Musimy promować naszą wspólną politykę bezpieczeństwa energetycznego. Proponujemy włączenie do wszystkich umów stowarzyszeniowych niezależności ekonomicznej, szybkie rozpoczęcie negocjacji z Ukrainą i Mołdową, a także zawarcie memorandum o porozumieniu z Mołdową, Gruzją i Armenią. Byłoby tu także zaangażowanie polityczne, jeśli chodzi o Azerbejdżan, który jest głównym eksporterem węgłowodórów do Unii Europejskiej. Chodzi wreszcie o deklarację energetyczną Białorusi, tranzyt węgłowodórów i reformę sektora energetycznego. My będziemy mogli zapewniać naszym partnerom trwały rozwój, będziemy wykorzystywali doświadczenia europejskiej polityki regionalnej, aby pomóc naszym partnerom w rozwiązywaniu problemów ekonomicznych, problemów nierówności społecznej, aby poprawić warunki w mniej rozwiniętych regionach, tworząc fundamenty, podwaliny pod ich dobrostan, a także pod nasz dobrostan.

Szanowni Państwo, lista tych spraw jest bardzo długa, ale mam nadzieję, że ilustruje ona poważne podejście i poważne intencje. Partnerstwo Wschodnie znacząco udoskonala poziom naszego zaangażowania, jednak to nie wszystko. Na początku powiedziałam, że wspomnę również o partnerstwie w aspekcie wielowymiarowym, multilateralnym. Będziemy tworzyli także nowe ramy multilateralne partnerstwa. Te inicjatywy zostaną uruchomione wiosną przyszłego roku, już pod przewodnictwem czeskim. To pomoże nam w realizacji ambitnych planów na tym forum, gdzie będzie można realizo-

wać zmiany, gromadzić doświadczenia i podejmować działania. Stworzy to nową drogę, umożliwi towarzyszenie partnerom w ich wysiłkach na rzecz reform poprzez wyjaśnianie ustawodawstwa unijnego i standardów unijnych. Będziemy angażowali wielu interesariuszy, nie wyłączając parlamentarzystów, a zatem tych wszystkich, którzy będą aktywnymi członkami tej społeczności, także w Polsce, w tym parlamencie.

Sądzi się po wynikach, a nie po intencjach, po owocach ich poznacie. Dlatego stwierdzam, że w tej chwili jest czas na to, żeby działać, żeby podejmować ambitne inwestycje polityczne nie tylko w interesie naszych partnerów na Wschodzie, ale również w interesie naszych własnych obywateli. Szanowni Państwo, wierzę, że Partnerstwo Wschodnie przyniesie stabilizację i dywidendę w zakresie prosperity w najbliższych latach.

W budowie Unii Europejskiej, całej jej struktury, potrzebujemy woli politycznej wszystkich naszych krajów członkowskich. Dlatego też – Szanowni Państwo, Szanowni Członkowie Polskiego Parlamentu – Partnerstwo Wschodnie będzie się opierało na zasadzie wspólnego autorstwa. Tak jak wszystkie partnerstwa Unii Europejskiej, będzie ono oparte na otwartym i uczciwym dialogu.

Chciałabym powiedzieć również kilka słów o ostatnich krokach w zakresie Partnerstwa Wschodniego z Ukrainą i Białorusią, powiedzenie kilku słów na temat Rosji też będzie stosowne. Polska wniosła bardzo ważny wkład do dobrego zrozumienia przez Unię Europejską takich krajów, jak Ukraina i Białoruś. Ja jestem przekonana, że wszyscy możemy być zadowoleni z wyników dyskusji i debaty prowadzonej na początku roku, w styczniu, które dały Ukrainie umowę stowarzyszeniową. Teraz może się ona stać pewnym wzorem dla innych krajów w ramach Partnerstwa Wschodniego, kiedy już będą do tego gotowe. Z zadowoleniem mogę poinformować, że negocjacje postępują dobrze, w tej chwili również w wymiarze handlowym, a pod koniec października rozpoczął się dialog na temat wiz. Mimo wszystko jednak brak stabilności politycznej to kwestia, która budzi poważny niepokój. Wszyscy musimy brać udział w tym, aby zachęcić władze polityczne Ukrainy do tego, by stawiały czoła poważnym wyzwaniom, wobec których stoi ich kraj w zakresie zarówno reform gospodarczych, jak i politycznych, w zakresie reformy wymiaru sprawiedliwości, a także działań na rzecz poprawy klimatu biznesowego.

W przypadku Białorusi postęp jest raczej powolny, ale istnieją pewne szanse, które musimy wykorzystać. Dlatego też z zadowoleniem powitałam ostatnie deklaracje Białorusi mówiące o pozwoleniu na to, aby niektóre opozycyjne media publikowały na Białorusi swoje wydawnictwa, a także aby można było dokonać zmian w przepisach wyborczych. To są bardzo budujące rozstrzygnięcia i liczymy na wdrażanie tych deklaracji. Jednak wysiłki reformatorskie nie mogą się do tego ograniczyć. Ważne są dalsze kroki, które powinny zapewnić lepsze warunki rejestracji organizacji pozarządowych, swobodę zgromadzeń, a także doprowadzić do zaprzestania jakichkolwiek dalszych aresztowań politycznych. W związku z tym prowadzimy rozmowy w sposób konstruktywny, tak by cały czas wzmacniać nasz przekaz, nasz komunikat. Komisja również wzmocniła współpracę techniczną z Białorusią, bo to oczywiście musi być poparte także pomocą techniczną. Ostatnie decyzje Rady, by zawiesić niektóre działania ograniczające czy też sankcje, oznaczają, że jesteśmy przygotowani do podjęcia pewnych działań z Białorusią, ale Białoruś także musi podejmować działania, by kontynuować pozytywne zmiany.

Jeżeli chodzi o Rosję, to wznowiliśmy negocjacje dotyczące nowej umowy o współpracy, które zostały zawieszono po kryzysie w Gruzji. W Komisji dokonaliśmy

kompleksowego przeglądu, który pokazał, jakie są nasze wzajemne relacje. Także z tego powodu uważamy, że najlepsze dla naszych interesów jest kontynuowanie negocjacji z Rosją. Jednocześnie chciałabym się odnieść do pewnych błędnych spostrzeżeń. Mianowicie relacje Unii Europejskiej z Rosją nie powinny być interpretowane czy postrzegane jako po prostu *business as usual*, normalne działanie. Nie możemy akceptować status quo, jeśli chodzi o sytuację w Gruzji. Unia Europejska nadal popiera niezależność, suwerenność, a także integralność terytorialną Gruzji, które muszą zostać przywrócone. Oczywiście zostały tu poczynione pewne postępy, ale jednocześnie podczas ostatniego szczytu bardzo wyraźnie przekazaliśmy Rosji, że jeszcze wiele pozostaje do zrobienia. Proces genewski jest tym samym niezwykle ważnym procesem i uzyskuje nasze pełne wsparcie. Komisja jest zaniepokojona obecnością wojskową w Abchazji i w Osetii Południowej oraz na sąsiednich terytoriach, także kwestią zapewnienia dostępu do pomocy humanitarnej oraz zapewnienia bezpiecznego powrotu osób, które zostały wysiedlone. Wiemy, że negocjacje nie będą proste, ale jednocześnie mogę obiecać, że my z całą pewnością będziemy działali na rzecz interesów Unii Europejskiej, tak aby Unia Europejska osiągnęła swoje cele, będziemy działali w interesie obywateli wszystkich państw członkowskich. Na tym chciałabym zakończyć.

Szanowni Państwo! Na samym początku powiedziałam, że w przyszłym roku będziemy obchodzili dwudziestą rocznicę upadku muru berlińskiego. Będzie to także dziesiąta rocznica historycznego wystąpienia papieża Jana Pawła II w parlamencie polskim. Gdyby Jego Świątobliwość mógł zobaczyć pozycję i rolę Polski w sercu Europy, byłby naprawdę bardzo dumny. Chciałabym skorzystać z tej okazji, aby wyrazić mój szacunek dla papieża, postaci, która wielu osobom dawała nadzieję podczas zimnej wojny. Michaił Gorbaczow powiedział, że bez papieża zimna wojna by się nie zakończyła. Papież Jan Paweł II był również wspaniałym Europejczykiem. W swoim wystąpieniu w parlamencie powiedział – zresztą pamiętają to państwo doskonale – że Wschód i Zachód to są dwa płuca, którymi powinna oddychać Europa. Stwierdził wówczas również, że politycy muszą zrozumieć istnienie bardzo pilnej potrzeby powstawania nowych inicjatyw, które mogłyby służyć integracji Europy.

Szanowni Państwo, my słuchamy głosu papieża. Mogę podać wiele argumentów za tym, że Partnerstwo Wschodnie jest właśnie takim działaniem, które będzie przekształcało nasze relacje. Polska odegrała pionierską rolę w tworzeniu Partnerstwa Wschodniego. Wiem, że możemy liczyć na Polskę, wiem, że ta Izba daje tym działaniom swoje pełne wsparcie. Niech żyje Polska! Niech żyje Europa! (*Oklaski*)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę państwa, ja bym chciał bardzo podziękować pani komisarz za jej słowa, za przedstawienie tego, co jest dla Polski bardzo ważne, a o czym my mówimy od dawna. Chodzi o Partnerstwo Wschodnie. Słuchając pani wystąpienia, miałem wrażenie, jakbym słuchał tego, o czym my w Polsce mówimy od dawna, co jest ważne nie tylko dla Polski, ale także dla Unii Europejskiej. Tu nie ma żadnych wątpliwości. Pani komisarz mówi o tym, że w tej chwili Unia Europejska liczy na aktywność Polski, że nadszedł czas działania. My wiemy o tym od dawna. Tak że nie mamy co do tego żadnych wątpliwości. Myślę, że tak samo ocena sytuacji na Ukrainie, na Białorusi czy w Rosji, którą pani przedstawiła, jest zgodna z tym, o czym my mówimy w Polsce. My też tak to widzimy.

Faktycznie przyszedł rok jest rokiem wielkich jubileuszy. Tak jak pani powiedziała, jest to rocznica upadku muru berlińskiego, jest to także dwudziestolecie zaistnienia zmian, które zainicjowała „Solidarność”, a które doprowadziły do tego, że mur berliński został obalony. To wszystko układa się w pewien kalendarz wielkich wydarzeń. Tak że jeszcze raz bardzo dziękuję za te słowa. Myślę, że – tak chyba mógłbym powiedzieć – właściwie na nie czekaliśmy.

Proszę państwa, mamy niewiele czasu, około dwudziestu pięciu minut na pytania i na dyskusję.

Bardzo proszę, przed nami pytania.

Może rozpocznę od pana senatora Włodzimierza Cimoszewicza.

Bardzo proszę.

Senator Włodzimierz Cimoszewicz:

Dziękuję bardzo.

Droga Benito, dobrze cię znowu widzieć. Chciałbym ci pogratulować znakomitego, bardzo dobrze przygotowanego wystąpienia.

Mam kilka pytań. Pierwsze dotyczy współpracy europejskiej z Rosją w sektorze energetycznym. Kryzys finansowy, którego jesteśmy świadkami, ma wiele negatywnych skutków, ale ma też pewną konsekwencję pozytywną, przynajmniej z perspektywy użytkowników energii, mianowicie spadek cen ropy naftowej i gazu ziemnego. Można by powiedzieć, że tworzy to szczególną sytuację, której konsumenci europejscy się nie spodziewali. Rosja od jakiegoś czasu nie może narzucać swoich warunków współpracy w tym obszarze. Czy w związku z tym nie sądzą państwo, że jest to doskonały moment, żeby skutecznie wywierać presję na Rosję, tak by zaproponować warunki, które zapewniłyby stabilną i przewidywalną współpracę w tym obszarze?

Drugie pytanie dotyczy Białorusi. Wspomniała pani o ostatnich wydarzeniach, także na temat obecnej sytuacji. Ja przyglądałem się tym wydarzeniom. To ogłoszenie, deklaracje o tym, że dwie niezależne gazety będą wychodziły na Białorusi, to jest na swój sposób dobra wiadomość, ale nie zapominajmy o przeszłych doświadczeniach. Na Białorusi były przecież niezależne media. Pamiętajmy o tym, że gospodarka Białorusi nadal w dużej mierze jest gospodarką centralnie kontrolowaną. Wiele lat temu, kiedy opozycja mogła wydawać niezależną prasę, rząd decydował o dystrybucji papieru. Wtedy istniały niezależne gazety, czasopisma, ale liczba egzemplarzy, które mogły zostać wydrukowane, była bardzo niewielka. W moim przekonaniu, w mojej opinii – a, jak pani wie, ja interesuję się problemami białoruskimi od wielu lat – niestety, nasza polityka wobec tego kraju okazała się nieskuteczna. Zastanawiam się, czy możemy zrobić coś więcej, czy możemy zrobić coś więcej, by dzisiaj lepiej, niż to czyniliśmy w przeszłości, zrozumieć, jak ważna jest Białoruś dla demokratycznej Europy i dla dobrych relacji z większym sąsiadem na Wschodzie.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Pani Komisarz, chciałbym zaproponować, żebyśmy zebrali przynajmniej trzy pytania, a potem poprosimy panią o odpowiedź.

Proszę, pan poseł Religa.

Posel Jan Religa:

Pani Komisarz, ja spotykam się już z czwartym komisarzem Unii Europejskiej, który odwiedza nasz parlament. Zawsze zadawałem te same pytania i pani też je dzisiaj zadam. Dziękując za wspomnienia, które pani przywołała, o tym, że mur berliński runął między innymi dzięki „Solidarności” i stoczni, ubolewam nad pewną sprawą i zadaję pani pytanie, dlaczego ta stocznia nie ma dzisiaj wsparcia z Unii Europejskiej. Skoro jest uznawana, skoro jest doceniana, to dlaczego nie ma wsparcia, co stwierdzam z ubolewaniem. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie jest takie. Mamy rozmawiać z krajami Wschodu. Ja chciałbym powiedzieć, że Unia Europejska nie mówi jednym językiem, rozmawiając z Rosją. Pani Komisarz, potwierdzeniem, dowodem jest rurociąg północny. Chcę powiedzieć, że dopóki Unia Europejska nie będzie mówiła jednym głosem, nie będzie się wypowiadała jako całość, dopóty będzie na tym wygrywała Rosja i to zdecydowanie, a poszczególne kraje członkowskie, cóż, jeden będzie z przodu peletonu, a pozostałe będą, można powiedzieć, na uboczu. Jak tu mówić o partnerstwie? Chciałbym uprzejmie panią prosić, aby powiedziała pani o tym, jak Unia Europejska chce znormalizować i w ogóle na nowo ułożyć sobie stosunki z Rosją. Pytam, bo to jest klucz, to jest podstawowa sprawa. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pani senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk.

Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Ja także dziękuję bardzo za pani wystąpienie. Jest pani bardzo mile widziana w Polsce.

Chciałabym zadać pani dwa pytania, ale chcę to uczynić w języku polskim. Pierwsze pytanie dotyczy Gruzji. Jak to się dzieje, że Unia Europejska podpisuje porozumienie z Rosją, a Rosja to porozumienie łamie? Co Unia zamierza zrobić oprócz przedstawiania pewnych oświadczeń, właściwie nic do sprawy niewnoszących? Czy nie uważa pani, że Rosja osiągnęła wszystkie cele i zagrała na nosie Unii Europejskiej? Czy nie uważa pani, że Rosja rozmawia z pozycji siły i liczy się tylko z przeciwnikiem, który jest stanowczy? Rosja zawsze będzie gardziła słabymi, tymczasem Unia Europejska jeszcze otworzyła pole do rozmów o współpracy. Ja uważam, że nie daje się gangsterom marchewki. To jest pierwsze pytanie.

Pytanie drugie. Dlaczego nie ma jednoznacznego stanowiska i poparcia dla tarczy antyrakietowej w Polsce, która – uważam – jest też dobra dla Unii Europejskiej? Dlaczego to stanowisko jest tak miękkie, a nawet wrogie, jak wyraził to pan Sarkozy? Zgadzam się z panią, że w Unii Europejskiej musi być *one voice* i my właśnie o ten jeden głos prosimy, o to, żeby nie było tak, że są ważniejsi i mniej ważni. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o odpowiedź.

**Komisarz Unii Europejskiej do spraw Stosunków Zewnętrznych
i Europejskiej Polityki Sąsiedztwa
Benita Ferrero-Waldner:**

Przede wszystkim chcę powiedzieć, że dla mnie to ogromna przyjemność, że ponownie mogę się spotkać z senatorem Cimoszewiczem. Byliśmy kolegami, przyjaciółmi przez długi czas. Ogromnie się cieszę, że znowu możemy się zobaczyć.

Sądzę, że powiedział pan o wielu bardzo istotnych kwestiach na temat współpracy Unii Europejskiej z Rosją i samej rzeczywistości. Rzeczywistość jest taka, że stoimy wobec poważnego kryzysu finansowego, a także gospodarczego. To dotyczy również Rosji. Rosja nie jest niewrażliwa na tę sytuację, nie jest uodporniona na te wpływy. Jest to pewna szansa dla nas, jest to szansa, by zacząć działać w sposób realistyczny. Ja jestem przekonana, że Rosja w tym czasie zrozumie, że jednak nie może się izolować, że jest częścią świata globalnego. Jestem przekonana, że to będzie pozytywne zjawisko.

Sądzę, że Unia Europejska i Komisja, niejako ramię wykonawcze Unii Europejskiej, mamy w tej chwili bardzo szeroki, kompleksowy mandat negocjacyjny. Te negocjacje będą bardzo szeroko zakrojone i z całą pewnością nie będą one proste, nie będą łatwe. Niezwykle ważne jest to, abyśmy je uruchomili, rozpoczęli. Nie sądzę, abyśmy mogli wywierać presję, jeśli chodzi o taki czy inny punkt, musimy być stanowczy w całych negocjacjach i w taki sposób powinniśmy i możemy najlepiej bronić swoich interesów. Chciałabym przekazać to wszystkim, bo wiem, że relacje Unii Europejskiej z Rosją to coś, co zaprząta uwagę wszystkich.

My dokonaliśmy, tak jak powiedziałam, bardzo pogłębionego przeglądu tych relacji. Na tej podstawie stwierdziliśmy, że istnieje duża współzależność. To nie jest tak, że tylko my jesteśmy zależni od Rosji. Rosja jest również zależna od nas. Jednocześnie my, my jako Unia Europejska, jesteśmy największym inwestorem w Rosji, 80% naszych inwestycji realizowanych jest w Rosji, dlatego mamy pewną dźwignię, którą możemy wykorzystać i powinna być ona wykorzystana.

Gdybyśmy na przykład nie wznowili teraz negocjacji, to co by się stało, jaki byłby skutek? Tu po prostu byłby wielki kraj, a tu byłaby Unia Europejska i nie byłoby między nami dialogu. To nie byłoby dobre. Negocjacje będą oczywiście długotrwałe, z całą pewnością nie zakończą się w przyszłym roku, jestem też przekonana o tym, że będą one trudne, ale musimy je przywrócić, wznowić, a także poruszyć w nich wszystkie istotne kwestie. Negocjacje muszą przebiegać w duchu biznesowym, czasem muszą być bardzo twarde, wówczas będziemy mogli wypracować odpowiednie rozwiązania. Z całą pewnością musimy w nich mówić jednym głosem. To oznacza, że musimy wykorzystać wspólny mandat, który został udzielony nam przez dwadzieścia siedem państw członkowskich, tak aby podjąć działania i w ten sposób postępować. Oczywiście możemy wracać do Rady, tak jak zawsze to czynimy, kiedy mamy mandat negocjacyjny. Będziemy szczerze i otwarcie raportować o tym, jaka jest sytuacja, jakie jest nasze stanowisko i co możemy zrobić.

Odnoszę się jednocześnie do tego, co zostało tu powiedziane, o czym mówił kolejny mówca, pan Religa. Wspomniał pan o tym, że Unia Europejska nie mówi jednym głosem. Oczywiście niekiedy tak się zdarza, trzeba pamiętać o tym, że są to państwa członkowskie, które angażują się w relacje bilateralne tu czy tam, więc tym bardziej ważne jest to, aby mieć jednolite stanowisko. Ilekroć mamy jednolite stanowisko,

tylekroć jesteśmy silni. Jestem przekonana, że powinniśmy robić to, co właśnie robimy. To oczywiście nie znaczy, zresztą bardzo wyraźnie o tym powiedziałam, że to będzie takie postępowanie, jakby nic się nie stało. To jest niemożliwe. Bardzo jasne jest to, że musimy się zajmować kwestiami, które jeszcze nie zostały podjęte. Proszę pomyśleć o kryzysie gruzińskim. Co by się stało, gdyby Unia Europejska, a szczególnie prezydencja francuska i prezydent Sarkozy nie podjęli działań? Co by się stało, gdyby prezydent Sarkozy nie udał się tam i nie wynegocjował z Rosjanami sześciopunktowego planu zawieszenia broni? Wojna trwałaby nadal. Oczywiście nie wszystko zostało zrealizowane, ale uczyniono już bardzo dużo i to musimy dostrzec. W przeciwnym wypadku Rosjanie dotarliby to Tbilisi i doszłoby do przewrotu. Czy sądzą państwo, że to byłoby lepsze? Musimy widzieć rzeczy takie, jakimi są. Dlatego też uważam, że niezwykle ważne jest to, abyśmy teraz kontynuowali proces genewski. Szczyt z Rosją był dobry, dobry w tym sensie, że mówiliśmy ze sobą w sposób otwarty, czytelny i jednoznaczny, w dobrej atmosferze. Jednocześnie prezydent Sarkozy bardzo wyraźnie powiedział o tym, że teraz oczekujemy wyniku rozmów genewskich. 18 listopada, cztery dni po tym spotkaniu, po tym szczycie – mogę powiedzieć, że po raz pierwszy, bo pierwsze spotkanie genewskie było nieudane, ale drugie spotkanie było już udane – podjęliśmy naprawdę trudne tematy. Jestem przekonana, że to jest krok naprzód i to we właściwym kierunku. Chodzi o to, aby nie poddawać się, nie ustępować, ale rozmawiać ze sobą i starać się, aby negocjacje przyniosły jak najwięcej, tyle ile mogą przynieść.

Szanowni Parlamentarzyści, jeżeli chodzi o tarczę antyrakietową, to jest to sprawa NATO, to nie jest sprawa Unii Europejskiej. Ponadto Unia Europejska jako taka nie ogłosiła swojego stanowiska; może dlatego, że po raz kolejny nie było jednomyślności. Gdy jesteśmy silni, dostatecznie silni w Unii Europejskiej, to znajdujemy wspólne stanowisko. Jeśli chodzi o ten przypadek, to tak na dobrą sprawę nie było to przedłożone Unii Europejskiej, ale sądzę, że można by było przedłożyć tę kwestię NATO.

Białoruś. Sądzę, że ma pan rację, mówiąc, że nie możemy zapominać o przeszłości, o tym, jak postępowano z opozycją w przeszłości. Ja pamiętam tę sytuację z dostępem do papieru i dystrybucją prasy. Nie jesteśmy naiwni. Powiedzieliśmy bardzo wyraźnie, że jesteśmy gotowi podejmować działania, pokazywać, że możemy zrobić więcej i zawiesić sankcje, tak jak to czyniliśmy, ale musimy zobaczyć więcej pozytywnych zmian. Kroki podejmowane przez Białoruś były niewielkie. My bardzo bacznie śledzimy tę sytuację, bardzo bacznie przyglądamy się mediom, kwestii wolności zgromadzeń i sytuacji opozycji. Bardzo ważne jest to, żeby opozycja również uznała, że to jest czas na ponowne zaangażowanie i zauważyła nasze zaangażowanie. My współpracujemy w tych sprawach z naszymi polskimi kolegami i uważam, że obecnie ta polityka powinna być realizowana. Polityka sąsiedztwa jako taka otwarta jest również dla Białorusi, muszą jednak zostać spełnione pewne warunki.

Panie Religa, jeżeli chodzi o stocznie, to jest to kwestia pomocy publicznej. W Unii Europejskiej na rynku wewnętrznym, jak pan wie, obowiązują bardzo rygorystyczne, surowe przepisy dotyczące pomocy publicznej. W przyszłym tygodniu będzie znakomita okazja do rozmowy na ten temat, gdyż przyjedzie do Polski pani Nelly Kroes, komisarz odpowiedzialna za ten obszar. Ja sądzę, że niezwykle ważne jest to, żeby po pogłębionym dochodzeniu zainteresowane strony mogły skomentować podejmowane działania, choć to oczywiście nie przesądza o ostatecznych rozstrzygnięciach, bo Komisja musi uznać, że plan restrukturyzacyjny jest zgodny z programem pomocy

i ratowania stoczni. Ja wiem, że komisarz Nelly Kroes bardzo bacznie przygląda się tym kwestiom. Wiem też, że było wiele innych spraw, nie tylko przypadki w Polsce, kiedy to komisarz Kroes bardzo rygorystycznie stosowała zasady unijne. Dzięki temu możemy zapewnić odpowiednie funkcjonowanie rynku wewnętrznego w Unii.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Mamy jeszcze możliwość zadania dwóch pytań.
Poproszę panią poseł Wróbel.

Posel Marzena Wróbel:

Pani Komisarz, ja również uważam, że Rosja w żaden sposób nie zapłaciła za agresję wobec Gruzji, co więcej, zamiast być ukarana uzyskuje wiele profitów wynikających z bardzo miękkiego stanowiska Unii Europejskiej. Ja się zgadzam z panią komisarz, że Unia jest silna wtedy, kiedy mówi jednym głosem, ale nie mówiła jednym głosem wówczas, gdy powstawał projekt Gazociągu Północnego, który może odciąć wschodnie płuco Europy od dostaw gazu. Tu jakoś nie było partnerstwa wewnątrz Unii Europejskiej.

Moi koledzy pytali już o sens podejmowania z Rosją rozmów o partnerstwie strategicznym, więc nie będę tego powtarzała. Nie ukrywam jednak, że oburzyła mnie wypowiedź pana prezydenta Sarkozy'ego sprzed dwóch tygodni, kiedy to pan prezydent Sarkozy po rozmowach z prezydentem Miedwiediewem stwierdził, że rozpoczną się rozmowy z Rosją jako partnerem na temat europejskiego systemu bezpieczeństwa. Co więcej, pan prezydent Sarkozy stwierdził wówczas, że tarcze antyrakietowe w Polsce i w Czechach nie są Europie potrzebne. Chciałabym wiedzieć, w jakim charakterze wypowiadał się wówczas pan prezydent i co pani komisarz sądzi na temat tej wypowiedzi. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł Piechociński, potem pan marszałek Marek Borowski i na tym kończymy zadawanie pytań.

Proszę bardzo.

Posel Janusz Piechociński:

Pani Komisarz, dużo mówimy o Rosji, ale jesteśmy obok Rosji, więc jest to zrozumiałe. Porozmawiajmy teraz o Europie i o kryzysie. Mam nadzieję, że będziemy stosować dopuszczalną pomoc publiczną we wszystkich obszarach. Jak więc rozumieć interwencję w sektorze bankowym?

Inna sprawa. Jesteśmy – wyraziłem taką opinię – trochę zaniepokojeni kształtem pakietu antykryzysowego, który de facto jest zbiorem niespójnych działań i deklaracji. Jeśli do społeczeństw zjednoczonej Europy nie popłynie sygnał, że Komisja Europejska ma bardzo precyzyjny, czytelny i zrozumiały dla przedsiębiorców i obywateli program antykryzysowy, to, po pierwsze, Komisja Europejska okaże swoją słabość, poka-

że, że nie jest w stanie być przywódcą mimo głoszonych deklaracji: albo przepłyniemy razem, albo każdy pojedynczo utonie, po drugie, stworzy to przestrzeń, miejsce na aktywność państw narodowych. W tej sytuacji silni i mocni będą walczyć z kryzysem na tyle, na ile będzie im pozwalał budżet i własne możliwości, ale często będzie się pojawiała pokusa przerwania kryzysu na kraje sąsiednie. Brak solidarności w walce z kryzysem może osłabiać spójność przestrzeni europejskiej, o którą wspólnie, nie tylko po tym rozszerzeniu, tak zabiegamy. Stąd pytanie. Czy jest szansa na to, że na najbliższym posiedzeniu Rady Europejskiej pakiet antykryzysowy wyjdzie poza wstępne sugestie, poza ogólną kwotę i stanie się dojrzałym dokumentem, czytelnym nie tylko dla rządów, ale przede wszystkim dla przedsiębiorców i obywateli, i pokaże, że jesteśmy w stanie solidarnie kontrolować przebieg wydarzeń i osłabiać ich konsekwencje dla naszych gospodarek i dla naszych społeczeństw?

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan marszałek Marek Borowski.

Posel Marek Borowski:

Pani Komisarz, dziękuję bardzo za naprawdę interesujące wprowadzenie.

Ja chciałbym wrócić do sprawy Gruzji, ale w trochę innym duchu niż moje koleżanki. Otóż, jest wystarczająco wiele faktów, także wiele wypowiedzi prominentnych polityków Unii Europejskiej, które wskazują na to, że pierwsze poważne strzały w wojnie gruzińsko-rosyjskiej oddała Gruzja i że to niestety prezydent Saakaszwili – choć być może uporczywie prowokowany – rozpętał ten konflikt, który dzisiaj niezwykle silnie ciąży na stosunkach i Europy z Rosją, i Rosji ze Stanami Zjednoczonymi. Pytanie moje jest takie. Czy Unia Europejska zamierza wyświetlić przyczyny tego konfliktu, czy podejmowana jest jakaś próba wyjaśnienia tych spraw, czy też pozostaniemy w sferze niepewności, gdy jedni sądzą tak, drudzy inaczej, i będziemy się tylko przekrzykiwać?

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Moja propozycja jest taka, żeby pani komisarz możliwie krótko odpowiedziała na te pytania, bo potem chciałbym jeszcze poprosić pana przewodniczącego Andrzeja Gałazewskiego o zamknięcie naszego spotkania.

Bardzo proszę.

**Komisarz Unii Europejskiej do spraw Stosunków Zewnętrznych
i Europejskiej Polityki Sąsiedztwa
Benita Ferrero-Waldner:**

Dziękuję bardzo.

Postaram się odpowiedzieć tak krótko, jak to tylko możliwe, bo są to szalenie ważne pytania. Pierwsze pytanie dotyczyło Gazociągu Północnego. Cóż, polityka bez-

pieczeństwa energetycznego jest jednym z głównych priorytetów. Właśnie przyjęliśmy drugi przegląd strategiczny bezpieczeństwa energetycznego. Również w czasie prezydencji czeskiej ta sprawa będzie miała bardzo wysoki stopień priorytetowości, odbędzie się albo spotkanie na szczycie, albo wspólne spotkanie ministrów spraw zagranicznych z przedstawicielami krajów Kaukazu. Tak że wszystkie te kwestie będą bardzo wysoko postawione, w tym sprawa Nord Stream i Gazociągu Północnego. Pracujemy też nad dywersyfikacją transportu i różnymi dodatkowymi zasobami, jednym z priorytetów jest rurociąg Nabucco. Również prezydencja francuska bardzo poważnie traktuje te kwestie, zastanawiamy się wspólnie z krajami bałtyckimi, co z tym zrobić. Zatem te kwestie nie są zapomniane czy w jakimkolwiek stopniu zaniechane.

Jeżeli chodzi o architekturę polityki bezpieczeństwa europejskiego, mogę państwu powiedzieć, że była to idea, którą zaproponował prezydent Sarkozy. Uznał on, że zawsze lepiej jest prowadzić dialog, dyskusję. Dyskusja będzie prowadzona w ramach krajów Europy i OECD, dlatego że będą w niej uczestniczyły wszystkie kraje członkowskie Unii Europejskiej, będą tam obecne Stany Zjednoczone Ameryki, jak również inne kraje, także Rosja. Uważamy, że ramy OECD stanowią właściwą platformę do rozmów, aby pójść w tej sprawie naprzód. Będziemy dyskutowali nad bezpieczeństwem Unii Europejskiej. Pierwsze informacje, które dostaliśmy od prezydenta Miedwiediewa, cóż, nie wyjaśniły sytuacji. Zatem przede wszystkim musimy wyjaśnić sytuację, a później zobaczymy, co może z tego wynikać.

Jeśli chodzi o pytanie pana Piechocińskiego dotyczące pomocy państwowej w sektorze bankowym, pomocy publicznej, to muszę powiedzieć w ten sposób. Jesteśmy teraz w dobie najgorszego kryzysu gospodarczego, wielu z nas nigdy nie doświadczyło czegoś tak poważnego. Niektórzy twierdzą, że ten kryzys można porównać z kryzysem z roku 1999, inni twierdzą, że w żaden sposób nie można ich porównać. Trzeba podejmować kroki, działania krótko- i średnioterminowe po to, żeby uzyskać płynność korzystną dla wszystkich. Przede wszystkim dotyczy to naszych banków, wszędzie, w każdym kraju, ale będzie to służyło również rozwiązywaniu problemów gospodarczych.

Nie mogę się zgodzić z tym – jak pan mówi – że Komisja Europejska nie wykonała swojej pracy, nie wykonała swego zadania. Nie, wręcz przeciwnie. Nie dalej jak wczoraj uznaliśmy za drugie co do ważności przyjęcie pakietu rozwiązań, który teraz będzie rozpatrywany przez Radę, a w grudniu przez Radę Europy, w którym znajduje się cała gama działań i dziesięć podstawowych inicjatyw dla tak zwanej gospodarki realnej. Jedną z tych inicjatyw jest uruchomienie wsparcia zatrudnienia, druga dotyczy popytu na pracę, trzecia dostępu do środków finansowych dla przedsiębiorstw, jest tam również zmniejszenie obciążeń administracyjnych, promowanie przedsiębiorczości, realizacja inwestycji w celu promowania infrastruktury europejskiej, promowanie szybszego rozwoju w dziedzinie produktów ekologicznych, osiąganie postępu w obszarze badań i rozwoju, rozwijanie czystych technologii w motoryzacji i w budownictwie, także szybki internet. Idea jest taka, żeby przeznaczyć na to 1,5% produktu krajowego brutto w poszczególnych krajach. Komisja Europejska – jestem pewna, że państwo o tym wiecie – może jedynie koordynować działania, a działanie nadal pozostaje w gestii, w kompetencji poszczególnych krajów członkowskich, jednak wydaje się, że w tym momencie skoordynowane i przejrzyste podejście jest bardzo potrzebne.

I już ostatnia sprawa. Panie Marszałku, chciałabym powiedzieć, że rzeczywiście postanowiliśmy o tym, że powinno zostać przeprowadzone śledztwo w sprawie tego,

co się stało przedtem, co się działo w sierpniu, kiedy wybuchł konflikt, i tego, co się dzieje teraz, w ostatnich dniach. Zajmuje się tym pani Heidi Tagliavini, Szwajcarka, dobrze znana dama, pani ambasador, która pracuje na Kaukazie od wielu, wielu lat i była moim specjalnym przedstawicielem, kiedy reprezentowałam OECD. Możemy jej ufać, możemy wierzyć w to, że ona przeprowadzi bardzo obiektywne śledztwo. To tyle w tej sprawie na tym etapie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Oddaję głos panu przewodniczącemu Andrzejowi Gałazewskiemu.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Gałazewski:

Dziękuję bardzo pani komisarz za spotkanie, zbyt krótkie, jak na wagę problemów, które omawiamy.

Podsumowując je w imieniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, chciałbym przede wszystkim podkreślić, że cieszymy się z tego, że polsko-szwedzka inicjatywa Partnerstwa Wschodniego przybiera konkretne kształty, bo przechodzimy z fazy projektowania do fazy działania. Mam nadzieję, że Polska będzie tu odgrywała wiodącą rolę.

Polska jest zainteresowana ukształtowaniem partnerskich stosunków pomiędzy Unią Europejską a Rosją, jednakże sądzimy, że Rosja musi odejść od zasady *divide et impera* i od bilateralnych rozmów w sprawach istotnych dla całej Unii. Pani komisarz podkreślała istotę rozwoju gospodarki rynkowej. Oczywiście dotyczy to także rosyjskich państwowych gigantów energetycznych, gdyż przeszkadza to w uregulowaniu wielu spraw w tej dziedzinie. Jednocześnie senatorowie i posłowie wyrażali oczekiwanie większego zaangażowania się Unii Europejskiej w sprawy zagraniczne, w sprawy bezpieczeństwa energetycznego i bezpieczeństwa w ogóle, w sprawy dotyczące rozwiązywania konfliktów. Ja uważam, że zaangażowanie to byłoby pełniejsze i znacznie łatwiejsze po przyjęciu traktatu z Lizbony, na co czekamy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Ja myślę, że właściwie mogłaby to być konkluzja tego spotkania. Ja bym chciał, żeby pani komisarz wyjechała od nas z pewnym drobiazgiem. Na pamiątkę naszego spotkania chciałbym wręczyć pani komisarz płytę z koncertem Fryderyka Chopina w wykonaniu Blechacza, zwycięzcy konkursu chopinowskiego. Dziękuję bardzo za to spotkanie. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Komisarz Unii Europejskiej do spraw Stosunków Zewnętrznych i Europejskiej Polityki Sąsiedztwa Benita Ferrero-Waldner: Dziękuję bardzo. Wiedzą państwo, że jestem z Salzburga i kocham muzykę.*)

(*Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 02*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 7 egz.

ISSN 1643-2851